Mowa żałobna harcmistrza Adama Krzanowskiego na uroczystości pogrzebowej Śp. Harcmistrz Ireny Farskiej, 10 czerwca 2009 roku na cmentarzu miejskim w Krośnie



Wielce Szanowna Rodzino śp. harcmistrz Ireny Farskiej, Panie Prezydencie Miasta Krosna, Państwo Radni Rady Miasta Krosna, b. członkowie władz naczelnych ZHP, b. komendanci Krośnieńskiej Chorągwi, b. komendanci Hufca Krosno, Komendancie Hufca Krosno ZHP, członkowie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej, Drodzy Przyjaciele śp. Ireny, instruktorzy Związku Harcerstwa Polskiego, harcerki i harcerze, wielebni księża.

Życie człowieka składa się z wielu czynników niewiadomych, wędrujących z nim, przez to staje się barwne, ciekawe, poszukujące, odkrywające ciągle nowe wartości poznawcze, obfitujące w wiele dokonań, ale i przynoszące człowiekowi czasami smutek, żal, nostalgię przeszłości, jaka była, bowiem żyjąc dniem dzisiejszym nie możemy uchwycić naszej przyszłości - tej bliskiej i tej w dystansie dłuższym.

Droga Harcmistrz Ireny Farskiej była taką permanentną wędrówką, po niewiadomych jej niezwykle bogatego życia, barwnego, pogodnego i służby drugiemu człowiekowi. Temu, który był uczniem, harcerzem, instruktorem harcerskim i nauczycielem, czy też zwykłym znajomym

Ireny.

Urodziła się w Krośnie w 1939 roku, wychowywała się w domu, który wyposażył ją w dary życia, którymi można by było obdzielić wiele ludzi. A były to: miłość rodzinna, uczciwość, odpowiedzialność, pracowitość, posłuszeństwo, koleżeństwo, radość i wesołość, wędrowanie po ziemi ojczystej, służenie bliźnim.
Tak niewiele chciała od życia, a tak wiele dawała innym.

Matka Ireny była bardzo bogobojną kobietą, ojciec Stefan - był urodzonym turystą poznającym piękno ziemi ojczystej, brat Zbigniew - krośnieński gimnazjalista i licealista "Kopernika", harcerz, drużynowy, turysta, wybitny specjalista przemysłu węglowego.

Również Irena podjęła wyzwanie losu, który był dla Niej zawsze życzliwy. Nie opuszczał Jej optymizm życiowy. Znalazła dla siebie miejsce do spełnienia się wśród dzieci i młodzieży szkolnej, harcerek i harcerzy, kadry instruktorskiej Związku Harcerstwa Polskiego, w pracy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej - jako skarbnik. Przez wiele lat była wzorem nauczycielki, jako magister geografii w Szkole Podstawowej w Potoku i w Odrzykoniu. Walczyła o swoje ideały, które przekazywała młodzieży: jak mądrze i odpowiedzialnie budować wizję swojej przyszłości, jak planować swój rozwój osobowościowy, aby zdobywać nagrody, małe i duże, i te, które odnosiły się do lepszego samopoczucia. Cieszyła się z najdrobniejszego sukcesu wychowawczego i osiągnięć swoich podopiecznych. Taką była - serdeczną i otwartą, bez cienia zawiści.

Uczyła przestrzegania prawa, zachęcała do uczciwości, prawdomówności, brania inicjatywy we własne dłonie, te młode, może czasem niedoświadczone, i te dojrzałe, harcerskie, instruktorskie, nauczycielskie i społecznikowskie.

Prawdziwą pasją życia hm. Ireny była działalność w harcerstwie. Była to dla Niej prawdziwa szkoła, poza szkolą. Jej droga to owa wędrówka po tych meandrach życiowych, czasami wyboistych, trudnych do zaakceptowania, ale ciągle odkrywanych na nowo. Szlachetność, odpowiedzialność i wierność służbie harcerskiej potwierdzała w życiu słowami Przyrzeczenia Harcerskiego: *Przyrzekam swojej Ojczyźnie, służyć wiernie*. W takim duchu poszanowania praw harcerskich wychowywała swoich harcerzy i instruktorów, podczas pięknie organizowanych zbiórek, spotkań, uroczystości, biwaków, zlotów czy obozów harcerskich.

Ileż w tej skromnej postaci było dostojeństwa, wiary w głoszone wartości harcerskiego wychowania, które od przełomu październikowego 1956 roku upowszechniała wśród młodzieży i kadry instruktorskiej.

A ile w oczach hm. Ireny było nadziei, iż poprzez głoszone treści harcerskie i wprowadzane w życie, będziemy wszyscy lepsi, życzliwsi dla siebie, przyjaźni, bardziej odpowiedzialni i mądrzejsi.

A może dla pamięci pokoleń warto postawić pytanie: *Jakim człowiekiem była Irena, jakie cnoty Ją wyróżniały spośród innych?* To pytanie jest na czasie, w okresie głębokich przemian postmodernistycznych, kiedy poszukujemy wartościowego człowieka wyposażonego w silne argumenty do działania i niezmienne wartości moralne.

Irena była niezwykle skromną osobą - bo tak Jej nakazywało Prawo Harcerskie. Nigdy się nie wywyższała, nie była zdolna nikogo urazić, bo była zawsze gotowa służyć drugiemu człowiekowi. Należała do pokolenia Polaków wyposażonych w głęboko zakorzenione wzory patriotycznej postawy, tego czynnego, aktywnego patriotyzmu, tak pożądanego współcześnie. Tak też uczyła młode pokolenie w miłości do swojej Ojczyzny, do tego wszystkiego, co polskie, rodzinne, szczególnie swoje harcerki z drużyny w Odrzykoniu.

Żyła i pracowała niezwykle aktywnie w wielu organizacjach i stowarzyszeniach, między innymi w Zarządzie Głównym SMZK. Można bez przesady powiedzieć, iż było jej zawsze wszędzie "dużo" i miała w sobie wrodzoną radość, miłość, wesołość i nieodłączny śpiew.

I trudno uwierzyć, że Ciebie Ireno dziś z nami już nie ma na tej posłudze ziemskiej. Dlatego myśmy do Ciebie, Droga Ireno, przyszli. Czy słyszysz Ireno nasze serdeczne i smutne sarkanie? Niebawem usłyszysz głos harcerskiej hejnałówki. To dla Ciebie dziś grają owe serdeczne nuty, za Twoją szlachetną posługę harcerską, nauczycielską, społecznikowską.

Dziękujemy Ci Ireno za wszystkie dary, którymi nas obdarzałaś. Żegnamy Cię w imieniu prezesa ZG SMZK, Komendy Hufca ZHP w Krośnie, Kręgu Instruktorskiego im. St.

Nowakowskiego w Krośnie, harcerek i harcerzy i Twoich Przyjaciół. Żegnają Cię sztandary harcerskie; Hufca ZHP Krosno im. St. i J. Magurów, Hufca ZHP w Jedliczu im. kpt. St. Betleja, szczepu harcerskiego w Krościenku Wyżnym im. St. Filara, szczepu harcerskiego Górskiego Bractwa z Krosna.

Żegnamy Cię Droga Ireno słowami pieśni harcerskich, którymi nas zawsze raczyłaś i niechaj z Tobą pozostaną:
Ukochany kraj..., *Obozowe tango*…, *Bambosze piecucha nie dla nas*…, *Będziemy dumni niesłychanie, gdy zastęp nowy namiot dostanie*
…,
Ruszaj w drogę harcerska drużyno
…,
Już za parę dni, za dni parę, weźmiesz plecak swój i gitarę
...,
Płonie ognisko w lesie, wiatr smętną piosnkę niesie
…,
Płonie ognisko i szumią knieje, drużynowy jest wśród nas
…

Z miejsca na miejsce z wiatrem wtór,
z lasu do lasu z pól do pól,
wszędzie nas pędzi, wszędzie gna,
harcerska dola radosna.

Szanowna Rodzino, proszę przyjąć serdeczne wyrazy współczucia po śmierci Drogiej nam Ireny. Żegnaj harcmistrz Ireno:

Ogniska już dogasa blask.
Braterski splećmy krąg,
w wieczornej ciszy, w świetle gwiazd,
ostatni uścisk rąk
Kto raz przyjaźni poznał moc,
Nie będzie trwonić słów,
Przy innym ogniu,
W inną noc,
Do zobaczenia znów.

CZUWAJ - NA WIECZNEJ HARCERSKIEJ WARCIE.

Krosno, 10 czerwca 2009 r.
harcmistrz Adam Krzanowski

{xtypo_rounded2}Zobacz też: Członkowie władz Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej w półwieczu {/xtypo_rounded2}